Rok X^ty. Nr. 33.

Szkółka niedzielna



Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — *Niedziela jedenasta po Zielonych Świątkach,* dnia 16. Sierpnia 1846.

Religia.

Obraz dobréj Dziewczyny czyli niewinnéj Panny.

Przez ****

Nie piękność ciała daje wartość człowiekowi,
Tę układ umysłowy i cnota stanowi.
Przewrotne serce piękność o kłamstwo strofuje,
Że w zarysach nadobnych zły umysł maluje.

Przeznaczeniem Panny jest, aby się stała swego czasu szczęśliwą małżonką i dobrą matką, jeżeli doskonalszego stanu panieństwa nie obierze sobie do śmierci. Nic przeto dla niéj nie masz ważniejszego, nad to, aby się równie wcześnie, jak troskliwie, sposobiła do swego przyszłego powołania. Gdy to sposobienie nie może być dziełem jednego momentu; a doszedłszy do lat dojrzałych już nie jest czas uczyć się wtedy téj mądrości, kiedy się nią rządzić i w uczynku okazywać trzeba; zawczasu tedy jeszcze, jako mała dziewczynka, wszystkie swoje starania na to obraca, aby nabyła tych wiadomości i przymiotów, bez których nie może być szczęśliwą małżonką i dobrą matką. Najpierwéj stara się w własném sercu usadowić swoje przyszłe szczęście, już je posiadać i święcie zachowywać, jako łagodna, przyjemna, uległa, posłuszna córka, żeby się go stała godną.

Jako córki najpierwszym i najświętszym obowiązkiem jest uszanowanie, miłość i posłuszeństwo swoim rodzicom. Ona nie czeka rozkazów, ale sama ich życzenia zgaduje i uprzedza. Każde skinienie rodziców jest dla niéj rozkazem, któremu ona z największą pociechą serca poddaje się i chętnie wypełnia. Najinteressowniejszém i najmocniéj ją zajmującém staraniem jest: aby rodzicom sprawiała pociechę przez swoją czystość, ochędóstwo, miłość porządku, przez dobre sprawowanie się, przez pracowitość i pilność w doskonaleniu tak serca i umysłu, jak w robotkach. Najpoufaléj trzyma się matki, aby właśnie za rękę od niéj prowadzona, powoli obeznała się ze wszystkiemi zatrudnieniami niewieściemi. Ustnym naukom, przestrogom, radom matki, daje najwyższą wartość, i te święcie składa w głębi swego serca. Od niéj chętnie się uczy wszystkiego, co tylko zmierza do utrzymania się z godnością i powagą w każdém stanowisku, dobry zaś przykład matki wywiera na nią najmocniejszy wpływ. Gdy matka mówi, na to wszystko całą swoją uwagę zwraca; a gdy znów matka co przedsiębierze, ona jest tém cała zajęta. Jéj bystrego wzroku nic nie ujdzie, na wszystko jest baczna, pilnie uważa całe wzięcie się we wszystkiém rozumnéj matki, i jak ta odbywa

każde swoje zatrudnienie. Nigdy sama z siebie nie jest bardziéj kontentą i szczęśliwszą, jak wtedy, kiedy albo pomocą być może matce zajętéj czém ważném w jéj pracach i zatrudnieniach; albo gdy poleconą sobie pracę tak zręcznie i należycie wykona, że zasłuży na pochwałę matki.

Dla lepszego zaś wydoskonalenia się, używa także pomocy dobrych książek; ale jest bardzo ostrożna w ich wyborze, aby nie weszła na przewrotne drogi, szukając oświecenia umysłu. Nic nie czyta, tylko to, co albo rzuca nasiona cnót na jéj młodociane serce, których błogiem owocem ma być jéj świątobliwość, albo zawiera naukę, czyli wykład obowiązków jéj powołania. Wie to z ust swojéj matki, że liczne wiadomości nie stanowią pobożności; i że przeznaczeniem płci niewieściéj nie jest uczoność. Przeto żadnéj innéj książki nie bierze do rąk, tylko takie, które dążą do oświecenia rozumu, do ulepszenia serca, i zawierają wiadomości dotyczące urządzenia i odbywania zatrudnień domowego życia. Żadnéj takiéj nie czyta, z którąby się musiała kryć przed matką, i nie miała do jéj czytania pozwolenia. Wiadomości i zdolności, do jéj przyszłego powołania nie należące, a często okazujące szkodliwą przeuczoność, bardzo małą mają wartość w jéj oczach, wcale o nie nie dba. Nie stara się o takie wiadomości, które tylko dążą do popisywania się przed światem, a rzeczywiście uwłaczają niewieściéj skromności, podsycają próżność, bynajmniéj nie służą do pomnożenia domowego szczęścia. Najbardziéj zaś strzeże się choć powabnych romansów, ale najwięcéj przykładających się do obłąkania umysłu, i sprzewrotnienia serca — zawierających tysiączne zmyślone wypadki zakochanych głupstw — które bardzo szkodliwy mają wpływ na umysł i serce, i tę żywość imaginacyi, jaka prawie każdéj młodéj osobie jest właściwą, — które obeznawają z takiemi rzeczami, jakich sama wiadomość zatruwa duszę i wzbudza najniebezpieczniejsze namiętności. Nadto w miękich duszach rozbubudzają zbytnie uczucia, i aż o obłąkanie przyprawiają, pozbawiając umysł wszelkiéj tegości i mocy. Ma ona właśnie przed oczami bardzo wiele podobnych smutnych ofiar i przykładów, a te zbyt dzielnie odwodzą ją od podobnego czytania, przez które już nie jedna Panna jéj wieku na całe życie stała się nieszczęśliwą i niezdatną do swego właściwego przeznaczenia. Aby była użyteczną w rzeczywistym świecie, nie chce się zajmować, ani nawet wiedzieć o nadnaturalnych przesadzonych wypadkach, które jéj stają się wielką przeszkodą, i jakby wstrzymują od zwyczajnych zatrudnień. Nie wystawia się na niebezpieczeństwo zawiedzenia małżonka, któregoby jéj zbytnia czułość uczyniła nieszczęśliwym, lub stała się taką matką, która dla czytania książek zapomina o swoich dzieciach i o zarządzie domu.

Panna czująca swoją godność, przenosi ułożenie i udoskonalenie serca nad kształcenie umysłu. Niewinność jest jéj najpierwszym strojem i ozdobą i najwyższą jéj szlachetnością. Ta ją czyni, ta w niéj zachowuje najpowabniejszą przyjemność i wtedy, kiedy już oddawna zniknął powab młodociany. Ciągle ona zachowuje w pamięci to zdanie Hallera:

Przyjaciółko, pamiętaj, że kwitnące lice
Starość niszczy, a smutek przewraca na lice;
Niewinności powaby tylko zawsze trwają,
Te żadnych szpetnych marszczków w duszy nie doznają.

Do zabezpieczenia się przeciw niebezpieczeństwom grożącym jéj niewinności, służy jéj za tarczę jéj skromny i przystojny układ, nie znający w sobie nic nadnaturalnego, nic dziwacznego, owszem

ściśle strzegący przystojności, godności w mowie, w postępkach, skromnych wejrzeniach i uprzejmości. To jéj jedna szacunek u lepszych, to sprawia, że nawet rozpustnik cofa się przejęty na jéj widok uszanowaniem, i mimowolnie postępkiem dowodzi, jak jest dzielna moc cnoty, jak ma zbawienny wpływ na samą przewrotność. Jéj skromność jest prosta, bez wszelkich przydatków i wykwintności. Jakkolwiek jest bez pretensyi, i daleka od chętki pokazania się, jakkolwiek radaby ukryć swoje zalety w cichém ustroniu, nie wstydzi się przecież być mianą za taką, jaką jest rzeczywiście, ani się uporczywie opiera hołdowi, jaki się jéj zaletom należy. Wstydliwa rumianość pokrywa wprawdzie jéj lica, gdy słyszy dawaną sobie pochwałę, któréj nie szukała, i w upokorzeniu spuszcza swe oczy ku ziemi; nie zaprzecza przeto jednak zalet, które jéj własne serce uznaje, a dla tego nie staje się mniéj pobożną, gdy się nie może skłonić do udawania swojéj niegodności, i do mówienia o sobie z upodleniem przeciw świadectwu własnego sumienia.

Jéj główną ozdobą jest łagodność, uprzejmość, cichość i serce przejęte gruntowną religijnością. Jéj twarz nigdy się przyjemniejszą nie wydaje, jak wśród czułéj, serdecznéj modlitwy, którą w dziecinném pobożném zaufaniu zanosi do Ojca niebieskiego. Sprawiedliwie mówi Young, że żadnego bardziéj niebieskiego widoku nie może sobie wystawić, nad ten, gdy patrzy na kwitnącą córeczkę wśród czułego nabożeństwa klęczącą, na któréj czole malują się i jednoczą pokora i niewinność duszy pobożnéj. Aby swoją cnotę zachowała czystą, niewinność niepokalaną i bogobojność nie osłabioną, niezmiernie jest ostrożna w wyborze zabaw i rozrywek wesołych. Zmartwienie i smutek, ubóstwo i niedostatek, nie są tak niebezpieczne dla niewinności, jak uciechy, gdy upajają zmysły i przytłumiają przytomność. O ileż to już razy zapędzenie się zbyteczne w uciechach pociągnęło za sobą długi żal, gorzkie łzy i zupełne wyniszczenie! — Ona szanuje cnotę zawsze i wszędzie, i tylko między dobremi jest wesołą. Nie cierpi towarzystw, które sobie pozwalają wolnéj mowy, nieprzystojnych żartów i dwuznacznych wyrażeń, obrażających skromność. Nie jest zdolna pozwolić sobie jakowéj płochości, zbytku i bezczelności. A choćby cnota nie miała dla niéj wewnętrznéj wartości, trzymałaby się jéj przecież, jako najbezpieczniejszéj drogi do zabezpieczenia sobie losu. Wie to, że Panna cnotliwa, choćby mniéj miała powabów urodliwych, mocniéj przecież poczciwość do siebie pociąga, jak najurodziwszy kształt twarzy, w któréj się przecież przebijają odrażające zarysy lubieżności, fałszywości, pychy i lekkości; i wszelka powierzchowna przystojność traci w jego oczach wartość, gdy obok niéj postrzega zepsute lub płoche serce. Ona téj się trzyma zasady, aby nie tak przez piękność twarzy, i powaby ciała starała się podobać, jak zalety umysłu i serca, których czas nie niweczy, które i wtedy pozostają, kiedy już dawno zalety ciała sam wiek niemiłemi marszczkami okrył.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Gospodarstwo rólnicze.

O uprawie ziemi.

(Dalszy ciąg.)

IV. O bronowaniu.

Cele bronowania są różne, a mianowicie: ziemię jak najdokładniéj rozkruszyć, urównać, chwasty z jéj powierzchni wydo-

być; nakoniec różne nasiona ziemią pokryć.

Jak się rozumie, każden z tych celów różnego wymaga sposobu bronowania i innéj do tego pory; przejdźmy je pokrótce.

1. Rozkruszenie i urównanie ziemi. Aby ten cel osiągnąć, należy bronować ziemię: najprzód, wtenczas, gdy po ostatniéj orce, ziemia się nieco odleżała, a następnie bryły skruszyły; powtóre, starać się bronować ją w umiarkowanym stanie wilgoci. Jeżeli się bowiem bronuje ziemię mocną, w stanie zbyt suchym, wtedy częstokroć nie rozdziela się ona dostatecznie, a ztąd wiele zawięzuje się złego, o którém niżéj, mówiąc o bronowaniu zasiewów, wspomniemy; jeżeli się zaś bronuje rola, gdy jest zbyt mokra, wówczas więcéj się poniekąd zbija, czyli zlega, niżeli na sypką rozrabia massę. — Mianowicie zaś radlankę bronować należy w najumiarkowańszym stanie wilgoci; ponieważ, jeżeli się tu znajdują wielkie bryły ziemi spiekłéj, te, podczas bronowania, zsuwają się zwykle w rowki radlanek, i częścią sypkiéj ziemi przykrywają. O ile przez to niweczy się główny cel uprawy ziemi, to jest: dokładne jéj rozdrobnienie, widocznie wpada w oczy. Jeżeli podobną bryłowatą radlankę koniecznie bronować należy, potrzeba uwlec ją parę razy wzdłuż radlanek, a dopiero w poprzek; tym bowiem sposobem łatwiéj się bryły rozsypują i mniéj się ziemią sypką przykrywają. Skoro się zaś radlanka bronuje, gdy ziemia jest zbyt mokra, wówczas tym bardziéj w mocną zlewa się massę.

2. Wyprowadzenie chwastów z ziemi. Brona dwojako oczyszcza z chwastów ziemię; najprzód, wyrosłe wyrywa i na powierzchnię wynosi; powtóre, wzbudza ich nasiona do tém prędszego wschodzenia; każdy praktyczny rólnik zapewne to uważał, iż po bronowaniu prędzéj się rola zazielenia, aniżeli po orce; to pochodzi ztąd, że wiele chwastów ma nasienie tak drobne, iż wtenczas tylko wschodzi, gdy bardzo płytko ziemią jest przykryte; a więc brona, rozbijając najmniejsze nawet bryłki, wielką massę tegoż nasienia stawia w położeniu zejścia dogodném.

3. Nakrywanie nasion. Do przedmiotu tego wrócimy, mówiąc li o uprawie ziemi. Jeżeli się bronuje podor (piérwsza ugorowa orka), lub odwrót (wtóra orka), z powodu, iż bryły ziemi nie dosyć rozdrobnione zostały przez wpływy przyrodzone, wtedy nie należy jéj bronować w poprzek orki, jak to w wielu miejscach czynią, ale raczéj w podłuż; w piérwszym bowiem razie bryły zsuwają się w brózdy, gdzie ich zęby brony nie mogą dosięgnąć; a więc po większéj części w tym razie cel bronowania upada.

Bronowanie ziemi kołowe (do koła) ma zwykle miejsce, gdy się ziemia uprawia na równą przestrzeń, lub też w bardzo szerokie, a mało wyniesione składy. Sposób ten jest zaiste bardzo skuteczny, ale natomiast wiele zabiera czasu, ponieważ brona wiele razy na jedno przychodzi miejsce. Zwykle zaprzęgają się 3—4 koni w ten sposób, iż jeden drugiego prowadzi. Wszakże takowe bronowanie jedne konie zbytecznie utrudza, a drugie stósunkowo bardzo mało; albowiem koń czwarty, za każdém okoleniem miejsca, uchodzi 4 razy większą przestrzeń, niżli koń piérwszy; i tym podobnie koń 3ci trzy razy więcéj ubiega niżeli piérwszy. Dla tego to sposób ten bronowania mało jest używany.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Nakładem i drukiem *Ernesta Günthera* w Lesznie. — (Redaktor: *X. T. Borowicz.*)